

Andrzej Mączka

(The John Paul II Catholic University of Lublin, Poland)

<https://orcid.org/0000-0001-5303-8334>









e-mail: andrzej.maczka@kul.pl

Ludność cywilna wobec wojny polsko-sowieckiej w świetle dokumentacji Wojewódzkiego Komitetu Obrony Narodowej w Lublinie (1920–1921)

*The Civilian Population Towards the Polish-Soviet War in the Light of the
Provincial National Defence Committee's Documentation in Lublin (1920–1921)*

ABSTRACT

The Provincial National Defence Committee in Lublin was an extremely important institution for enabling cooperation between the army and the civilian population. Their documents have been preserved and are kept in the State Archives in Lublin. Similar organisations functioned in many Polish cities but unfortunately the archival materials concerned their activities have been preserved only partially or not at all. That's why, treating the documentation of the Committee in Lublin as a model one is fully justified.

PUBLICATION INFO				
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Andrzej Mączka, the Institute of History of the John Paul II Catholic University of Lublin, 14 Raclawickie Avenues, Lublin 20-950, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds				
SUBMITTED: 2022.02.13	ACCEPTED: 2023.12.08	PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22		
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		
				

The files of the Provincial National Defence Committee in Lublin are very important for explorers of military and social history of the 1919–1921 conflict. They contain really essential remarks concerning functioning of public life in individual counties and boroughs. We learn how different social groups supported the Polish Army from objective and deprived of the language of propaganda reports. We also learn how tax collection was organised for the army from these reports. Apart from these activities we also receive information about indifference or even hostility towards some frontline actions. Such negative occurrences are especially desertion and avoiding of military service.

Key words: Lublin, Polish-Bolshevik war, Polish Army, Lublin province, Provincial National Defence Committee

STRESZCZENIE

Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej w Lublinie (WKONwL) był instytucją niezwykle ważną dla umożliwienia współdziałania wojska i ludności cywilnej. Dokumentacja tej organizacji zachowała się i jest przechowywana w Archiwum Państwowym w Lublinie. Podobne organizacje działały w wielu miastach Polski, ale niestety archiwalia dotyczące ich działalności zachowały się tylko szczątkowo lub w ogóle. Dlatego traktowanie dokumentacji komitetu lubelskiego jako modelowego jest jak najbardziej uzasadnione.

Akta Wojewódzkiego Komitetu Obrony Narodowej w Lublinie są niezwykle ważne dla badaczy historii militarnej i społecznej konfliktu z lat 1919–1921. Zawierają istotne spostrzeżenia na temat funkcjonowania życia publicznego w poszczególnych powiatach i gminach. Z obiektywnych, pozbawionych języka propagandy raportów dowiadujemy się, jak różne warstwy społeczne wspierały Wojsko Polskie oraz jak organizowano pobór podatków na rzecz armii. Oprócz tych działań otrzymujemy również informacje o obojętności czy wręcz wrogości wobec niektórych działań frontowych. Takie negatywne zjawiska to przede wszystkim dezercja i unikanie służby wojskowej.

Słowa kluczowe: Lublin, wojna polsko-sowiecka, Wojsko Polskie, województwo lubelskie, komitet obrony narodowej

Niepowodzenie wyprawy kijowskiej w kwietniu i maju 1920 r. doprowadziło do kryzysu politycznego w odradzającym się państwie polskim. Powszechne niezadowolenie w kręgach politycznych doprowadziło do dymisji rządu Leopolda Skulskiego. Endecja oskarżała Józefa Piłsudskiego o prowadzenie zgubnej polityki wschodniej. Konflikty w Sejmie wynikały głównie z różnych poglądów na sprawę aprowizacji kraju, kształtu przyszłej konstytucji oraz właśnie prowadzonej wojny z Sowiecami¹. 23 czerwca 1920 r. ówczesny marszałek Sejmu Ustawodawczego Wojciech Trąbczyński, po konsultacji z Józefem Piłsudskim, przedstawił kandydaturę Władysława Grabskiego na premiera, która została poparta przez większość ugrupowań politycznych. Zakończenie kryzysu rządowego nastąpiło po podpisaniu nominacji dla wszystkich powołanych przez

¹ P.K. Marszałek, *Rada Obrony Państwa z 1920 r. – studium prawnohistoryczne*, Wrocław 1995, s. 42–44.

Grabskiego ministrów przez Naczelnika Państwa². 30 czerwca 1920 r. premier Grabski przedstawił plany swojego rządu, w tym projekt ustawy o powołaniu Rady Obrony Państwa³. Ówczesny premier doskonale zdawał sobie sprawę z trudnej sytuacji. Doceniał rolę ministra wojny Sosnkowskiego, natomiast winą za sytuację na froncie i niskie morale żołnierzy obciążał Piłsudskiego oraz podległych mu generałów⁴. Tak pisał o powołanej przez siebie inicjatywie:

[...] Rada Obrony Państwa, wszyscy to przyznają, odegrała nadzwyczaj wybitną rolę w odparciu wroga od stolicy i w naszym ostatecznym zwycięstwie po zażegnaniu katastrofy. Przy jej to pomocy Minister Wojny mógł przeprowadzić cały szereg ustaw, które przywróciły dyscyplinę i porządek w armii. Do tych ustaw mało się przyczyniał Wódz Naczelny, są one dziełem Sosnkowskiego i dlatego jemu przyznaję duże zasługi, ale pojęcie samej Rady, czas i sposób jej przeprowadzenia – zostało to przeze mnie samego całkowicie z myśli mojej wysnute i na napięciu mej woli oparte. Rada Obrony Państwa była też źródłem sformowania się ruchu obrony Państwa przy pomocy dobrowolnych oddziałów ochotniczych. Najpierw miała to być osobna armia ochotnicza. Ale Piłsudski nawet oddziałów takich sobie nie życzył, a na osobną armię zupełnie się nie godził. On wierzył tylko w zaciąg powszechny, ale po ogłoszeniu i przeprowadzeniu ludowładztwa. Sosnkowski uległ Piłsudskiemu. Przy pomocy Rady mogłem oddziaływać, by ruchowi ochotniczemu nadać możliwie największe znaczenie. Widząc jednak stosunek do tego ruchu samego Wodza Naczelnego, zdawałem sobie sprawę, że sam ten ruch ochotniczy nie wystarczy, bo nie będzie należycie wykorzystany⁵.

ROP wraz z organami współistniejącymi, tj. Trybunałem Obrony Państwa, Biurem Propagandy Wewnętrznej, Biurem Propagandy Zagranicznej oraz obywatelskimi komitetami obrony państwa i ich sekcjami: Rejestracji Sił Społecznych, Opieki nad Żołnierzem oraz Finansową i Propagandy, stanowił pozakonstytucyjne ciało powołane do życia w okresie największego zagrożenia suwerenności⁶.

² *Ibidem*, s. 52–53.

³ *Sprawozdanie stenograficzne ze 156 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 czerwca 1920 r.*, s. 8–14. Ustawa o utworzeniu Rady Obrony Państwa została wydana 1 VII 1920 r. Por. Dz.U. 1920 nr 53 poz. 327.

⁴ W. Grabski, *Wspomnienia ze Spa*, Londyn 1973, s. 13.

⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁶ R. Łapszyński, *Instytucja czasu próby – Rada Obrony Państwa z 1920 roku w ujęciu prawnoustrojowym*, „*Nade Nobiscum*” 2017, 18, s. 179 i 181.

Ludność cywilna różnymi sposobami starała się pomagać walczącym na froncie żołnierzom. Inicjatywy były podejmowane odgórnie, ale powstawało również wiele oddolnych inicjatyw pomocowych, których nie sposób wymienić i omówić w całości.

Powołanie Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa (OKOP) było nierozdzielnie związane z powstaniem inicjatywy werbunku do Armii Ochotniczej. Powołany na stanowisko głównego inspektora Armii Ochotniczej generał Józef Haller objął również stanowisko przewodniczącego tego komitetu. Do jego zadań należało: organizowanie współpracy społeczeństwa przy tworzeniu Armii Ochotniczej, akcje propagandowe, opieka nad żołnierzami oraz zaopatrzenie wojska⁷. Centrale komitetów ustanowiono w Warszawie – dla terenów byłego Królestwa Kongresowego, w Poznaniu – dla terenów byłego zaboru pruskiego, we Lwowie dla Małopolski i w Bielsku-Białej dla Śląska Cieszyńskiego. Oprócz centralnych komitetów powołano do życia wiele komitetów lokalnych (wojewódzkich, powiatowych i gminnych). Powstawały one z inicjatywy miejscowych działaczy społecznych. Wszystkie działały autonomicznie, a ich funkcjonowanie normowały regulaminy. W związku z działalnością komitetów nie były wydawane również żadne odgórne dyrektywy. Każdy z nich działał w oparciu o ogólne założenia istnienia OKOP. Komitety pozostawały w kontakcie dzięki powołanym pełnomocnikom (dzielnicowym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym). Do ich zadań należało przede wszystkim wypełnianie wszystkich odezwo Rady Obrony Państwa, współpraca ze społeczeństwem w zakresie propagandy, werbunku do wojska, pożyczki państwowej oraz zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy dla armii. Władze lokalne na podstawie specjalnych umocowań miały obowiązek współpracować i pomagać w działalności lokalnych komitetów⁸.

Ważnym źródłem do badania historii funkcjonowania komitetów jest zachowana dokumentacja WKONwL. Zespół archiwalny dotyczący tej instytucji składa się m.in. z regulaminów i instrukcji, protokołów posiedzeń zarządu, odezwo oraz akt dotyczących działalności poszczególnych komitetów powiatowych. Wspomniane akta i raporty z działalności niektórych miejscowych komitetów stanowią istotne źródło relacji społecznych na terenie województwa, stosunku do wojny i Wojska Polskiego oraz zaangażowania materialnego i niematerialnego. W niniejszym artykule wykorzystano te z dokumentów, które naświetlają wspomniane

⁷ P.K. Marszałek, *op. cit.*, s. 165.

⁸ *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej i obywatelskich komitetów obrony narodowej*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923, s. 143–145.

zaangażowanie, lub jego brak, oraz ukazują obraz różnych aspektów stosunków społecznych na terenie województwa.

WKONwL powołany został „[...] w celu współdziałania z Radą Obrony Państwa, Dowództwem Naczelnym, Sejmem Ustawodawczym i Rządem w sprawie obrony Polski od nadejścia wroga, tudzież w celu organizowania społeczeństwa dla stworzenia jednolitego frontu narodowego [...]”. Zadaniem Komitetu było „[...] wzbudzenie w społeczeństwie poczucia obowiązku obywatelskiego i subordynacji bez zastrzeżeń, opartych na solidarnym współdziałaniu wszystkich polskich warstw społecznych”⁹. W ramach instytucji powołano sześć wydziałów: mobilizacyjny, kwalifikacyjny, propagandy, prasowy, pomocy społecznej i finansowo-rachunkowy¹⁰. WKONwL w odezwach do mieszkańców województwa określał zakres współpracy z ludnością cywilną, której zadaniem w okresie zagrożenia państwa miało być zaopatrzenie wojska w odzież, żywność, konie, amunicję oraz opieka nad żołnierzami¹¹. Było to odzwierciedlenie większości założeń OKOP.

Prezesem Komitetu został ówczesny wojewoda lubelski Stanisław Moskalewski. W skład prezydium weszli również Saturnin Osiński i Władysław Hedinger. Biuro prezydium mieściło się w Lublinie przy ul. Niecałej 12¹². Oprócz tego w ramach Komitetu utworzono biura, a cały skład osobowy liczył 24 osoby¹³.

Interesującą kwestią było zaangażowanie w tę działalność instytucji religijnych. W kilku przypadkach w skład władz komitetów wchodziła księży katolicki¹⁴. Kościół wspierał je również propagandowo, na przykład odczytując odezwy podczas nabożeństw¹⁵. Księża mieli posłuch wśród ludności wiejskiej i kładli duże zasługi w uświadamianiu włościan. Olbrzymi autorytet wiejskich duchownych powodował, że mieszkańcy wsi z chęcią wykonywali większość zarządzeń¹⁶. Istniały jednak wyjątki od reguły. Warto przywołać fragment raportu o stosunkach politycznych w powiecie białskim. Sprawozdawca zauważa, że księża mają olbrzymi wpływ na miejscową ludność, ale „[...] są zazdrośni o swoje wpływy

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], WKONwL, sygn. 35/428/0/-/1, k. 1.

¹⁰ *Ibidem*, k. 2.

¹¹ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/3, k. 1.

¹² *Ibidem*, k. 5.

¹³ *Ibidem*, k. 1.

¹⁴ Przykładowo: *Obrona*, s. 172, 179, 180. Duchowni katolicki byli m.in. członkami Sekcji Opieki nad Żołnierzem Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa w Warszawie.

¹⁵ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/4, k. 2.

¹⁶ J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 209.

i starają się nie dopuścić żadnej innej instytucji do takowych”¹⁷. Biernie zachowywać mieli się duchowni w powiecie lubartowskim. Dziekan parafii lubartowskiej był nawet suspendowany przez biskupa z powodu ucieczki przed bolszewikami, jednak na skutek interwencji parafian został przywrócony do sprawowania funkcji¹⁸.

W skład miejscowych komitetów oprócz duchownych katolickich wchodził także oddelegowani członkowie innych wyznań, również członkowie gmin żydowskich¹⁹. W działalność komitetów angażowały się też żydowskie środowiska akademickie. W Komitecie Współdziałania z WKONwL pracowało 48 akademikzek Żydówek²⁰, taka współpraca została podjęta również w Łodzi²¹. Prasa socjalistyczna pod koniec lipca 1920 r. pisała o zgłaszających się do redakcji studentach żydowskich, którzy mimo chęci nie byli przyjmowani do żadnej organizacji²². Artykuł, w którym ukazała się ta informacja, jest jednak bardzo tendencyjny. Żydzi tworzyli również swoje lokalne komitety. Przykładowo 1 lipca 1920 r. powstał Żydowski Komitet Obrony Państwa w Sosnowcu. Zgromadził on 60 tysięcy marek, zapasy bielizny oraz zorganizował pomoc dla żołnierzy w szpitalu żydowskim. Dodatkowo współdziałał w akcji werbunkowej. Prężnie działał również Komitet Obrony Państwa w Radomiu. Żydzi wspierali działalność komitetów m.in. w Krakowie, Siedlcach, Mińsku Mazowieckim, Płocku, Włocławku i Rzeszowie²³. Lubelska Gmina Żydowska wspierała finansowo działalność WKONwL. Dla przykładu w październiku 1920 r. przeznaczyła 9610 marek na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Lublinie²⁴. W gminnym komitecie w Annopolu, który podlegał powiatowemu komitetowi w Janowie Lubelskim, osobą odpowiedzialną za propagandę był Żyd – Lejba Rosenberg²⁵. W Zamościu, po zawiązaniu lokalnego komitetu, zwanego także Obywatelskim Komitetem Obrony Kraju, wydano odezwę do ludności żydowskiej o zaangażowanie się w jego działalność. Nikt z miejscowych Żydów nie zgłosił się do wsparcia sekcji komitetu²⁶.

¹⁷ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/9, k. 2.

¹⁸ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/16, k. 4 i 6.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Łódzka Gmina Wyznaniowa Żydowska [dalej: ŁGWŻ], sygn. 39/228/0/-/285, k. 1, 3, 4, 5.

²⁰ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/7, k. 1 i 2.

²¹ APŁ, ŁGWŻ, sygn. 39/228/0/-/285, k. 7.

²² „Robotnik” 1920, nr 203, s. 1.

²³ J. Szczepański, *op. cit.*, s. 243–245.

²⁴ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/2, k. 7.

²⁵ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/14, k. 7.

²⁶ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/24, k. 10.

Stopień zaangażowania i rozwoju działalności komitetów był różny. W zależności od aktywności lokalnych władz i mieszkańców powiatów lub gmin komitety mogły pochwalić się większymi albo wręcz znikomymi osiągnięciami²⁷. W dokumentach archiwalnych z działalności WKONwL odnajdujemy informacje o braku lub niewielkiej ich aktywności. Z części raportów wynika, że znikoma działalność poszczególnych komitetów powiatowych spowodowana była konfliktami na tle politycznym.

Powiatowy Komitet Obrony Narodowej w Białej [Podlaskiej – przyp. A.M.] działalności żadnej nie przejawiał. Zupełne przerwanie swych zaledwie zapoczątkowanych prac – członkowie K.O.N. motywują tym, że Wojew. K.O.N. jest partyjno-lewicowy, jak również jego przedstawiciele w Białej. Oni chcieliby, żeby K.O.N. w Białej był [...] składową częścią Centr. Kom. Obywat. w Warszawie²⁸.

Z kolejnych protokołów zebrań wynika, że miejscowy komitet jednak działał i wykazywał pewną aktywność, ale uwaga o istniejącym konflikcie politycznym wydaje się istotna²⁹. Takie tarcia były też powodem mniejszej aktywności niektórych komitetów lokalnych, jak np. w Janowie Lubelskim³⁰.

Starano się, aby w składzie centrali komitetu, ale też poszczególnych władz powiatowych, zasiadali członkowie wszystkich stronnictw politycznych i grup społecznych; „[...] by przez Komitety dążyć do wyrównania wszelkich przeciwieństw politycznych i wyzyskać wpływy stronnictw i organizacji społecznych do stworzenia silnego frontu wewnętrznego [...]”³¹. Należy więc stwierdzić, że komitet lubelski był ponadpartyjny. Jednak dobór poszczególnych członków w komitetach niejednokrotnie powodował pewne niezadowolenie przedstawicieli różnych partii politycznych. Tak było np. w Hrubieszowie, gdzie członkowie PSL „Wyzwolenie” wyrazili sprzeciw wobec organizacji komitetu. W celu załagodzenia konfliktu wystosowano do posłów „Wyzwolenia” apel o zaangażowanie się w działalność lokalnych struktur Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej³².

W zbiorach Biblioteki Narodowej znajduje się odezwa zatytułowana „Do braci chłopów”, której autor wyraźnie identyfikuje się z PSL

²⁷ Cf. APL, WKONwL – akta działalności poszczególnych komitetów powiatowych; *Obrona*.

²⁸ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/9, k. 1.

²⁹ *Ibidem*, k. 50, 52, 53.

³⁰ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/14, k. 6.

³¹ *Obrona*, s. 421.

³² *Ibidem*, s. 436.

„Wyzwolenie”. Co ciekawe, w opisie bibliograficznym jako współautor korporatywny druku widnieje właśnie Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej w Lublinie. Tekst, pomimo dość jednoznacznego lewicowego wydźwięku, skierowany jest do włościan jako przestroga przed współpracą z bolszewikami. Zachęca się w nim chłopów również do współpracy z lokalną administracją i wspierania komitetów opieki nad rodzinami żołnierzy itp.³³ Wskazywać to może na pewną polityczną kooperację różnych środowisk w celu osiągnięcia wspólnego celu: osłabienia agitacji bolszewickiej na terenie niektórych powiatów województwa lubelskiego, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. Znamienna jest w tym przypadku data publikacji odezwy: „Sierpień 1920”. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że tego typu lokalne nieporozumienia natury politycznej mogły mieć wpływ na gorsze efekty pracy lokalnych komitetów obrony narodowej w województwie lubelskim.

Praca Wydziału Propagandy polegała na „poruszeniu wszystkich warstw społeczeństwa polskiego w kierunku odparcia najazdu bolszewickiego i zorganizowania intensywnej pomocy na rzecz wojska”. Z inicjatywy wydziału zorganizowano nawet Pogotowie Wojenne, którego członkowie zostali następnie wcieleni do Ochotniczego Pułku Lubelskiego³⁴.

Wydziały propagandowy i prasy zajmowały się kolportowaniem odezw, broszur i plakatów. WKONwL miał także własny organ prasowy. Od 5 sierpnia do 24 października 1920 r. ukazało się 12 numerów czasopisma „Obrona”³⁵. Redaktorem naczelnym pisma został Leon Waściszakowski³⁶. Odezwy WKONwL publikowano również w innej miejscowej prasie, np. w ukazującym się w Lublinie piśmie żołnierskim „Front”³⁷. Wydział prasowy mieścił się na I piętrze w budynku ówczesnego Uniwersytetu Lubelskiego³⁸.

Ważnym elementem działalności komitetów była propaganda na rzecz tzw. pożyczki państwowej. 27 lutego 1920 r. zostały uchwalone przez Sejm Ustawodawczy dwie pożyczki państwowe – krótko- i długoterminowe. Pierwsza z nich to 5-procentowa Pożyczka Odrodzenia Polski,

³³ Biblioteka Narodowa [dalej: BN], sygn. DŻS IA 6a6 CiM, *List polskiego wygnańca z Rosji: Do braci włościan, mieszkających na ziemi Chełmskiej i Podlasiu*.

³⁴ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/6, k. 9.

³⁵ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/2, k. 4 i 8. Por. „Obrona. Tygodnik ludowy pod hasłem: walka z wrogami ojczyzny” 1920, nr 1–12.

³⁶ A.K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej (1800–1939)*, http://biblioteka.teatrnn.pl/Content/8732/Bibliografia_prasy_lubelskiej_Gromek.pdf [dostęp: 14.02.2024].

³⁷ „Front” 1920, nr 1, s. 3.

³⁸ APL, Zbiór afiszów i druków ulotnych, sygn. 35/632/0/3.1/190.

a druga to 4-procentowa pożyczka premiowa³⁹. Miały one formę oprocentowanych obligacji emitowanych przez państwo, z deklaracją wykupu po określonym terminie⁴⁰. Wprowadzono je celem wspomoczenia budżetu państwa oraz przygotowania do wojny z Rosją Sowiecką⁴¹.

Szczególnej roli pożyczki nabrały w okresie powołania Rady Obrony Państwa i OKOP. Od tego okresu powstawały również inne inicjatywy wsparcia finansowego dla walczącej armii. Zapleczem propagandowym i organizacyjnym wspomnianego wsparcia zajęły się lokalne komitety. W poszczególnych częściach kraju inicjatywy te różnie się nazywały, ale zasadniczo nie różniły się co do celowości. Powszechne były również dobrowolne podatki mające służyć pomocy wojsku. Na przykład mieszkańcy Włocławka opodatkowali się kwotą trzech marek od okna mieszkania⁴². Inny tego typu projekt został stworzony przez WKONwL. „Społeczny Podatek Obrony Narodowej” obejmował sześć grup, mianowicie:

[...] na grupę pracy 1/ grupę wolnych zawodów nie posiadających dochodów stałych, 2/ grupę rolną, 3/ grupę przemysłową, 4/ grupę handlową, 5/ grupę finansową, 6/ grupę kapitalistów [...]. System opodatkowania wyglądał następująco: [...] 1/ dla wszelkiego rodzaju pracowników przeciętny jednodniowy zarobek, 2/ dla grup przemysłowych, handlowych, finansowych i kapitalistów 10% od zysków netto za rok 1919, za wyjątkiem właścicieli nieruchomości opłacających 200% od zasadniczego podatku państwowego [...].

W celu poboru podatku zostali powołani inspektorzy podatkowi⁴³. Stosunek do podatku był zależny od zamożności mieszkańców gmin. Chłopi powiatu biłgorajskiego podatek w większości płacili, ale nie rozumieli jego celowości – „[...] traktują go jako ofiarę i często odmawiają przyjęcia kwitów”⁴⁴. Na przykład w powiecie chełmskim zbieranie podatku szło opornie i nie przyniosło odpowiednich rezultatów. Fakt ten usprawiedliwiano dotkliwymi zniszczeniami wojennymi⁴⁵.

Do wsparcia akcji pomocowej zachęcano propagandowo, wydając odezwy i uchwały Związku Ziemiaków, Zjednoczenia Ziemiaków i Centralnego

³⁹ W. Łysiak, *Rzecz o pewnej propagandzie*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1992, 46, 1, s. 41.

⁴⁰ Dz.U. 1920 nr 21 poz. 115 oraz Dz. U. 1920 nr 25 poz. 152.

⁴¹ W. Łysiak, *op. cit.*, s. 41.

⁴² H. Szczechowicz, *Odbudowa państwa polskiego na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej 1918–1921*, Włocławek 2014, s. 47.

⁴³ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/34, k. 1.

⁴⁴ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/10, k. 1.

⁴⁵ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/11, k. 12.

Towarzystwa Rolniczego. W prasie publikowano przykłady wsparcia. Na przykład Baron Jan Goetz-Okocimski przekazał pół miliona marek na dom sierot po poległych żołnierzach, na potrzeby wojska przekazał 25 koni. Podobnie hrabina Krystyna Potocka z Krzeszowic, która przekazała na potrzeby Armii Ochotniczej milion marek gotówką, przeznaczyła dla armii 5% koni folwarcznych oraz pałac pod Krakowem na potrzeby szpitala⁴⁶. W przypadku omawianego WKONwL np. Oddział Związku Ziemiań Królestwa Polskiego w Kraśniku przekazał 51 koni na rzecz szwadronu jazdy ochotniczej majora Jaworskiego⁴⁷. Co ciekawe, raport dotyczący powiatowego komitetu w Garwolinie mówi o tym, że występowały pewne tarcia między członkami komitetu a tamtejszymi sferami „ziemiańsko-klerykalnymi”. Ziemiańskie mieli kierować wszelkie daniny do komitetu w Warszawie⁴⁸. Podobna sytuacja miała miejsce w Krasnymstawie⁴⁹.

Pomoc materialną dla żołnierzy niosły również wszelkie wydziały i sekcje opieki nad żołnierzem. Organizowano je w ramach działalności lokalnych komitetów obrony narodowej, jak na przykład Wydział Pomocy Żołnierzowi utworzony w Lublinie⁵⁰. Wydziały opieki organizowały czołówki sanitarne dla żołnierzy na froncie, gromadziły fundusze oraz rekrutowały wolontariuszy z wyszkoleniem medycznym. Pośredniczyły też przy dostarczaniu paczek i listów do oddziałów na froncie⁵¹. Oprócz tego gromadziły księgozbiór do bibliotek polowych i urządziły kantyny dla żołnierzy⁵². Dla wyruszających na front żołnierzy przygotowywano paczki z papierem listowym, czekoladą i papierosami⁵³. Organizowano np. zbiórki przeczytanych gazet⁵⁴. Samodzielnie również naprawiano i szyto ubrania, którymi obdarowywano przede wszystkim organizujące się oddziały ochotnicze⁵⁵. Odnośnie do zbiórki odzieży w Krasnymstawie raportujący poczynił ironiczną uwagę, iż „mniejsza własność dawała przeważnie nowe komplety i bez żadnego wykręcania się, natomiast większa własność przeważnie dawała rzeczy stare i mało warte”⁵⁶.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 212.

⁴⁷ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/26, k. 195–198.

⁴⁸ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/12, k. 3.

⁴⁹ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/15, k. 1.

⁵⁰ APL, Zbiór afiszów i druków ulotnych, sygn. 35/632/0/3.1/190.

⁵¹ „Robotnik” 1920, nr 222, s. 4.

⁵² „Robotnik” 1920, nr 218, s. 3.

⁵³ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/9, k. 57.

⁵⁴ „Ziemia Lubelska” 1920, nr 316, s. 2.

⁵⁵ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/12, k. 3.

⁵⁶ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/15, k. 4.

Gromadzono również środki na pomoc inwalidom wojennym. W Lublinie organizacją tej pomocy zajmował się o. Jacek Woroniecki⁵⁷.

Na terenach, przez które przetaczała się fala uchodźców z Wołynia, organizowano punkty informacyjne, odzież i inną pomoc materialną oraz punkty żywnościowe i pomoc lekarską. Tak na przykład działała sekcja społeczna chełmskiego Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej. Współdziałało przy tym z innymi organizacjami, tj. Amerykańskim Komitetem Opieki nad Dziećmi oraz Polskim Towarzystwem Czerwonego Krzyża⁵⁸.

Ludność cywilna nie zawsze bezinteresownie i ochoczo pomagała armii. Należy stwierdzić, że niektóre obawy i postawy wobec prowadzonej wojny, szczególnie ludności wiejskiej, były jak najbardziej słuszne. Kilkuletnia wojna światowa spowodowała ogromne spustoszenia na wsi, do tego doszły jeszcze klęski żywiołowe (np. susza) oraz braki zbóż do zasiewów. W różnych raportach można zauważyć niezadowolenie ludności wiejskiej wobec niektórych działań wojskowych. Na przykład w powiecie lubartowskim chłopcy skarżyli się na ciągłe branie podwód przez żołnierzy. Prowadziło to do sytuacji, w których chłopcy rzadko wyjeżdżali na drogę furmankami, bo pierwszy napotkany oddział wykorzystywał je jako podwoły. Wówczas właściciel koni nie wracał do domu nawet przez kilka tygodni⁵⁹.

Dochodziły różne obciążenia narzucone przez administrację wojskową – kontyngenty i podatki. Na terenach frontowych, tych które były zajmowane przez bolszewików, brakowało koni. W raporcie Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej w Białej Podlaskiej odnajdujemy groteskową informację, że staraniem sejmiku rozdysponowano po wsiach 10 pługów motorowych, jednak z powodu braku benzyny maszyny stoją bezużyteczne⁶⁰. Ludność wsi zgłaszała również zastrzeżenia do niesprawiedliwie wyliczonych kontyngentów. Zdarzały się sytuacje, że rolnicy o takich samych warunkach materialnych mieli różną wysokość kontyngentu⁶¹.

Co ciekawe, w niektórych powiatach ludność wręcz wyczekiwała bolszewików. Głównie chłopcy byli nastawieni wrogo do działań rządu i armii. Świadczy o tym raport Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej w Biłgoraju:

⁵⁷ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/2, k. 7.

⁵⁸ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/11, k. 1 i 2.

⁵⁹ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/16, k. 5.

⁶⁰ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/9, k. 3.

⁶¹ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/17, k. 2.

Ludność zupełnie nie rozumie chwili obecnej ani jej ważności. Spotykałam się albo z najwyższą apatią, albo nastroj wprost dla rządu wrogi lub nieufny. Na ogół ludność oczekuje przyjsia bolszewików i twierdzi, że wówczas będzie miała ziemię i wolność, „bo się panom wszystko zabierze”. O rządzie obecnym odzywają się w ten sposób: „Rząd widać nie ma władzy, bo jak Rząd silny to nie prosi, lecz każe. A nas wciąż proszą. O Pożyczkę proszą, o ochotnika proszą. Gdyby kazali to byśmy podpisywali Pożyczkę i ludzi dawali, a tak to nie ma komu dawać” [...]”⁶².

Zacytowany fragment raportu może świadczyć o prawdopodobnych działaniach agitacyjnych prowadzonych przez komunistów wśród miejscowej ludności. O negatywnym nastawieniu do wojny mieszkańców powiatu biłgorajskiego może świadczyć również stosunkowo duża liczba dezertorów z tych terenów, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

W powiecie zamojskim delegaci komitetu niemal jednogłośnie orzekli, że miejscowa ludność była wrogo nastawiona do akcji propagandowej, w stosunku do niektórych gmin użyto określenia „z bolszewiczają”⁶³.

Negatywny stosunek ludności cywilnej do wojska wywoływały również bezprawne rekwizycje, często przybierające formę rabunków⁶⁴. Na przykład w powiecie krasnostawskim ludność uskarżała się na nadużycia wojska w Izbicy. Straty obliczano na dziesiątki tysięcy marek⁶⁵. W okolicach Radzyna Podlaskiego stacjonowały oddziały rtm. Jaworskiego. Według raportu miejscowego Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej:

[...] Jaworczyki wszystko zabierają, kradną i niszczą. Gdy ludność stara się protestować lub żądać zapłaty za popełnione nadużycia żołnierze, a nawet oficerowie biją bezlitośnie. Banda ta, gdyż inaczej o Jaworczykach nie mówią, prowadzi życie bardzo wygodne. Jeździ po całym powiecie i wieś po wsi ogołaca, np. urządza polowania na ptactwo domowe itp. Rekwizycje prawne, jednak wykonywane bezprawnie są zjawiskiem codziennym wszędzie. Ludność oczekuje z niecierpliwością chwili, gdy się Jaworczyki wyniosą. Utarła się wśród ludności opinia, że Jaworczyki kierowani przez panów mszczą się na chłopach za Witosę, Daszyńskiego i Polskę Ludową. Ustosunkowanie przeto takie przynosi państwu politycznie nieobliczalne straty, gdyż mówiąc nawiasem, bolszewicy zachowywali się zupełnie poprawnie.

⁶² APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/10, k. 1.

⁶³ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/24, k. 10.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 2.

⁶⁵ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/15, k. 3.

[...] Konieczna jest potrzeba, by ci zbawcy powiatu od najazdu bolszewickiego nareszcie opuścili ten teren i wymaszerowali na front⁶⁶.

Opis ten ukazuje oddziały rtm. Feliksa Jaworskiego w nieco odmiennym świetle, niż opisała ich Zofia Kossak-Szczucka w powieści autobiograficznej *Pożoga*, gdzie partyzantów charakteryzowała jako żołnierzy wykazujących się nadzwyczajną karnością⁶⁷. Wydarzenia z powieści odgrywały się jednak w innym okresie i w odmiennych okolicznościach⁶⁸.

Ludność cywilna zamieszkująca tereny frontu dotkliwie odczuła również obecność wojsk gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. Było to powodem późniejszej niechęci do składania wszelkich danin na rzecz państwa⁶⁹. Żołnierze oddziałów Bułak-Bałachowicza mieli dopuścić się również bezprawnych działań na terenie powiatu lubartowskiego. Odnotowano 10 przypadków zabójstw Żydów. O sprawie zostały poinformowane władze wojewódzkie⁷⁰.

Kolejnym problemem, który stanowił poważne wyzwanie dla komitetów, była dezercja i unikanie służby wojskowej. Na terenie powiatów biłgorajskiego i janowskiego województwa lubelskiego ukrywała się bardzo duża liczba dezertów, również tych uzbrojonych i tworzących zbrojne bandy rabunkowe. Dowiadujemy się o tym z raportów kierowanych do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich przez Komendę Łączności Dowództwa Frontu Środkowego w Janowie Lubelskim. Raporty brzmią zatrważająco. Wedle informacji przekazywanych przez porucznika Zbigniewa Hrehorowicza (ówczesnego starostę włodawskiego) na terenie kompleksów leśnych w widłach Wisły i Sanu⁷¹ miało przebywać szacunkowo ponad 8000 dezertów, z czego największe skupiska były w okolicach Kocudzy, Huty Krzeszowskiej, Krzeszowa, Wilkołazu,

⁶⁶ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/20, k. 5.

⁶⁷ Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga*, Łódź 1990, s. 72.

⁶⁸ Akcja powieści *Pożoga* rozgrywa się w okresie 1917–1919 na Wołyniu. Ukazuje obraz antagonizmów pomiędzy dworem a wsią, niszczenie dworów i mordowanie ziemian przez zrewoltowaną ludność chłopską. Jest też źródłem ciekawych informacji o formowaniu i działalności pierwszych polskich jednostek wojskowych na Kresach. Oddział jazdy rtm. Feliksa Jaworskiego podjął się wówczas ochrony polskich dworów. Podczas walk oddział spalił kilkadziesiąt wsi zamieszkałych przez zbuntowane chłopstwo. Sam Jaworski odznaczył się walecznością w wojnie z polsko-ukraińskiej oraz polsko-bolszewickiej.

⁶⁹ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/23, k. 3.

⁷⁰ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/16, k. 5.

⁷¹ Wymienione miejscowości leżą w większości w okolicach i na terenie kompleksu Lasów Janowskich.

Gościeradowa i Potoczka⁷². Bandy dezertersów na tych terenach grupowały się w oddziały 10–20-osobowe, ale raport mówi też o większych grupach – do 150 ludzi uzbrojonych w karabiny, granaty i kulomioty⁷³. Zachowały się meldunki przekazane bezpośrednio na ręce Hrehorowicza przez osoby działające w terenie, w których informują oni o trudnej sytuacji i bezkarności grasujących band. Winą za ten stan rzeczy obarczone są władze miejscowe oraz miejscowa żandarmeria i policja, która „patrzy na wszystko przez palce”⁷⁴.

W tym miejscu trzeba skonfrontować te informacje z raportem Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej w Biłgoraju. Lokalne władze uskarżają się tam na braki kadrowe w policji i w związku z tym brak możliwości skutecznej walki z dezercją. „[...] Odbywają się obławy na dezertersów – lecz rezultaty słabe, bo brak żołnierzy. Gdyby się dało okrążyć np. wieś Kocudzę przez oddział kawalerii [...] to po aresztowaniu dezertersów sąsiednie wsie przestałyby ukrywać swoich [...]”⁷⁵. Należy zaznaczyć, że problem braku odpowiedniego współdziałania pomiędzy Policją Państwową a żandarmerią był sygnalizowany przez Komendę Główną Policji Państwowej, w związku z tym wydawane były odpowiednie rozkazy i zarządzenia⁷⁶. W raportach WKONwL odnajdujemy również informacje o rzekomej korupcji w policji, a przez to niesatysfakcjonujących efektach walki z dezercją. Tak np. w gminie Jastków dezertersy po schwytaniu mieli powracać do domów. Mieszkańcy otwarcie mówili o skorumpowanych policjantach z miejscowego komisariatu⁷⁷.

W opinii i zaleceniach Hrehorowicz wskazywał konieczność bezwzględnego wyłączenia „Zielonych Kadr” [określenie stosowane wobec zorganizowanych grup dezertersów, bez jednolitej ideologii i poglądów politycznych – przyp. A.M.] przy użyciu 10 karnych kompanii. Zalecał również represje majątkowe wobec osób udzielających pomocy dezertersom i uchylającym się od poboru (kary pieniężne lub konfiskata majątku)⁷⁸. Należy nadmienić, że misja Hrehorowicza była wcześniej zaplanowana. 15 sierpnia 1920 r. dowódca Frontu Środkowego gen. Śmigły-Rydz upoważnił go do „zorganizowania w grupę bojową tych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy utraciwszy dla jakichkolwiek przyczyn łączność

⁷² Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce [dalej: AIJP], Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza [dalej: AGNW], sygn. 701/2/10, k. 208.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 205, 206.

⁷⁵ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/10, k. 2.

⁷⁶ „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 34, s. 6.

⁷⁷ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/17, k. 4.

⁷⁸ AIJP, AGNW, sygn. 701/2/10, k. 209.

przynależną skoncentrowali się w powiecie i Janowie Lubelskim". Z rozkazu Naczelnego Wodza objął grupę abolicją, „[...] z tym, że pełne prawa poszczególnym jednostkom zostają przywrócone i zagwarantowane pod warunkiem sprawnej i ofiarnej dalszej służby dla Państwa Polskiego”⁷⁹. Dowództwo Wojska Polskiego w osobie Piłsudskiego miało dobrą wolę przywrócenia dezertków do szeregów Wojska Polskiego, stosując abolicję⁸⁰. Afisze o darowaniu przestępstwa dezercji pod warunkiem powrotu do armii w tym przypadku niestety odniosły niewielki skutek⁸¹. Jak raportował do Hrehorowicza Eugeniusz Frenke, „[...] na ostatnią odezwę nie reagowali wyrażając się, iż za jakie dwa tygodnie znów będzie ogłoszony jaki termin amnestii, wobec czego nie potrzebują się obawiać [...]”⁸².

Echa dużej liczby dezertków w okręgu lubelskim odbiły się również w lokalnej prasie. Na zjeździe przedstawicieli komitetów w Lublinie 12 września 1920 r. skupiono się na problemie „energicznej walki z dezercją”. Położono nacisk na agitację ludności miejscowej i zachęcanie jej do wstępowania w szeregi straży obywatelskich organizowanych w terenie⁸³. W raporcie o działalności Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej w Janowie Lubelskim pojawia się informacja o prześladowaniu działaczy miejscowych straży obywatelskich. Dezertki mieli spalić dwóm strażnikom domy, które odbudowano przy pomocy lokalnego komitetu⁸⁴. R. Kasprzycki stwierdził, że dezertki na terenie powiatów janowskiego i biłgorajskiego utworzyli swoiste „quasi-państwo”, gdzie administracja cywilna i wojskowa miała ograniczone możliwości⁸⁵.

Wydaje się, że problem zorganizowanych grup dezertków na wyżej wspomnianych terenach stopniowo wygasł. 18 października 1920 r. lokalna prasa donosiła o względnym unormowaniu stosunków panujących na terenie powiatu biłgorajskiego. Powoli odbudowywano administrację

⁷⁹ *Ibidem*, k. 6–7, także BN, sygn. DŹS IVA 2p, *Dekret M. S. Wojsk. B. P. 2.3865*, druk ulotny.

⁸⁰ Cf. *Dekret Naczelnego Wodza w przedmiocie abolicji za samowolne opuszczenie szeregów z dnia 20 lipca 1920 roku oraz Rozporządzenie w sprawie sądów doraźnych za dezercję*. Cf. „Monitor Polski” 1920, nr 165.

⁸¹ AIJP, AGNW, sygn. 701/2/10, k. 6–7.

⁸² *Ibidem*, k. 205, 206.

⁸³ „Głos Lubelski” 1920, nr 250, s. 2–3.

⁸⁴ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/14, k. 12.

⁸⁵ R. Kasprzycki, „Zielone Kadry”. *Samoorganizacja i kontrolowanie przez dezertków niektórych obszarów Europy Środkowowschodniej w latach 1918–1921*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, 7, s. 241–242.

lokalną i zmalała liczba dezertów⁸⁶. W październiku 1920 r. do WKONwL raportowano lakonicznie, że dezertów na terenie powiatu nie ma⁸⁷.

Dla uzupełnienia tej kwestii warto przywołać wykazy dezertów przesyłane przez Żandarmerię Wojskową do jednostek Policji Państwowej. Odnajdujemy w nich wiele nazwisk z terenu powiatów janowskiego i biłgorajskiego⁸⁸.

Powód dużego problemu z dezercją i unikaniem służby wojskowej w powiecie biłgorajskim mógł leżeć również w panujących tamże stosunkach społecznych. W raporcie o nastrojach społecznych kierowanym do WKONwL odnajdujemy informacje o nieprzychylnym nastawieniu miejscowej ludności do władzy krajowej. Było to zapewne efektem wrogiej agitacji w terenie. Z raportu wynika również, że miejscowi Żydzi przedstawiali Wojsko Polskie w negatywnym świetle, a miejscowa ludność była bardzo podatna na zasłyszane informacje. „[...] Wmawiają w ludność, że wojsko polskie jest bezsilne, wyczerpane, że amunicji niema, że o zwycięstwie nie może być mowy”⁸⁹. W raporcie z powiatu lubartowskiego znajdujemy informacje o pozytywnym stosunku niektórych miejscowych Żydów do bolszewików. Na wypadek wejścia bolszewików miejscowa ludność żydowska porozdzielała między siebie ziemie, a nawet miała wyznaczać kandydatów na komisarzy. Nie przejawiali przy tym wrogości wobec ludności polskiej. We wsi Czemierniki za ich wstawiennictwem został zwolniony z aresztu miejscowy proboszcz⁹⁰. Inaczej ludność żydowska zachowywała się w powiecie łukowskim. Po wejściu bolszewików Żydzi wskazywali im kierunek odwrotu oddziałów Wojska Polskiego. Armia Czerwona była przez nich witana bardzo uroczyście, „[...] lemoniadą, chlebem, bułkami, ogórkami i papierosami [...]”, podczas gdy przed żołnierzami polskimi zamykali sklepy. Żydzi stanowili również większość w miejscowej, uzbrojonej w karabiny, bolszewickiej straży obywatelskiej oraz chętnie wykonywali zarządzenia władzy sowieckiej. Co ciekawe, po powrocie na te tereny Wojska Polskiego Żydzi zachowywali się podobnie przyjaźnie, jak wobec Armii Czerwonej. Z raportu wynika, że z powiatu łukowskiego oraz miasta Żelechów powiatu garwolińskiego, po zmianie sytuacji na korzyść Wojska Polskiego, wyemigrowało ok. 7000 Żydów. Mieli oni wyjeżdżać głównie do Siedlec⁹¹. Wówczas miasto było

⁸⁶ „Głos Lubelski” 1920, nr 287, s. 4.

⁸⁷ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/10, k. 4 i 6.

⁸⁸ Archiwum Akt Nowych, Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie, sygn. 2/349/1/4.3/132, k. 1–13.

⁸⁹ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/10, k. 1.

⁹⁰ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/16, k. 4.

⁹¹ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/18, k. 29–30.

częścią województwa lubelskiego. W Siedlcach i okolicach aresztowano kilkudziesięciu Żydów, wśród nich członków czerwonej milicji. Gen. Andrzej Galica osadzonych w więzieniu aresztantów oddał do dyspozycji władz cywilnych, celem przeprowadzenia sprawiedliwych procesów⁹². Co ciekawe, w tym samym czasie przez Siedlce przejeżdżała grupa korespondentów amerykańskich. Podczas spotkania korespondentów z jeńcami Galica zwrócił się do nich w następujący sposób:

Powiedzcie co mam z nimi zrobić? Gdyby to byli Polacy kazałbym ich rozstrzelać jako zdrajców, bo tak mi nakazuje rozkaz i wojenne prawo międzynarodowe. Ale ja nie mogę spełnić w tym jednym wypadku obowiązku. Bo gdybym rozstrzelał dwóch z tych ludzi, przysłałibyście nam Morgenthau⁹³ i szkalowałibyście nas w pismach⁹⁴.

O antypolskiej działalności siedleckich Żydów mówił nawet Józef Piłsudski. W wywiadzie dla „Kurjera Porannego” wspominał o Żydach atakujących Wojsko Polskie właśnie w Siedlcach oraz Kałuszynie i Białymstoku⁹⁵. J. Szczepański w swojej pracy dotyczącej postawy społeczeństwa Polski wobec wojny z bolszewikami określił postawę Żydów jako „koniunkturalną”⁹⁶. Jest to spostrzeżenie niezwykle trafne i znajdujące potwierdzenie w wyżej przytoczonych źródłach.

⁹² „Robotnik” 1920, nr 233, s. 2.

⁹³ Tzw. Komisja Morgenthaua – specjalna amerykańska komisja rządowa mająca na celu zbadanie stosunków polsko-żydowskich w Polsce. Przewodniczącym komisji był Henry Morgenthau, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Turcji. Główne cele komisji to: zbadanie położenia Żydów w Polsce, stosunki Żydów z Polakami, okoliczności ewentualnych pogromów, ekscesów, bojkotu ekonomicznego oraz innego rodzaju dyskryminacji. Komisja przebywała w Polsce od 13 lipca do 13 września 1919 r. Członkowie komisji wizytowali wszystkie miejscowości, w których miało dochodzić do wystąpień antyżydowskich. Raport Komisji potwierdził ekscesy antysemitki w kilku miastach Polski oraz dyskryminację ekonomiczną Żydów w Polsce. Wywołał wiele kontrowersji zarówno wśród społeczności polskiej, jak i żydowskiej. Wnioski z raportu spowodowały również konflikty wewnątrz Komisji – co było potwierdzeniem niejednorodności jej członków. Niektórzy członkowie Komisji (Jadwin i Johnson) opublikowali własny raport – obszerniejszy i w wielu punktach sprzeczny z raportem Morgenthaua. Warto zwrócić uwagę, że na działalność Komisji wywierana była ogromna presja ze strony żydowskiej prasy ukazującej się w Stanach Zjednoczonych. Cf. T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1918–1921*, Lublin 1988, s. 61–77.

⁹⁴ Z.M. Musialik, *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920, a Żydzi*, Włocławek 1991, s. 96–97.

⁹⁵ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 167.

⁹⁶ J. Szczepański, *op. cit.*, s. 160. Koniunkturalna postawa Żydów przedstawiona jest w reportażu opisującym życie mieszkańców okolic Międzyrzecza Podlaskiego, opublikowanym w gazecie „Robotnik”: „[...] Tryb ich życia prawie się nie zmienił. Jak przedtem

Dokumentacja WKONwL stanowi bardzo istotny materiał dla historyków zajmujących się konfliktem polsko-sowieckim, ale również dla badaczy podejmujących problemy społeczne odrodzonego państwa polskiego. Z tego typu problemami spotykamy się niemal w każdym dokumencie źródła. Stosunki ludności zamieszkującej tereny Lubelszczyzny z władzami państwowymi, a przede wszystkim z operującym na tamtym terenie Wojskiem Polskim, były zróżnicowane. Pomimo wielu problemów, jak dezercja, unikanie służby wojskowej, niechęć do podporządkowania się zarządzeniom wojskowym, wydaje się, że stanowiły one niechlubne wyjątki. Działalność organizacji takich jak WKONwL dobrze obrazuje zaangażowanie różnych warstw społecznych w działania na rzecz pomocy walczącej armii, szczególnie w lipcu i sierpniu 1920 r. Ogromną rolę w zaangażowaniu większości warstw społecznych odegrała akcja propagandy państwowej. W świadomości nie istniał już mit polskiego żołnierza zwyciężającego bolszewików, a odezwy ROP uświadamiały ludność cywilną, że młode państwo polskie stanęło w obliczu realnego zagrożenia suwerenności⁹⁷.

[...] Dziś, gdy Kresy Polskie znów krwią niewinnych się oblały, cały naród jak jeden mąż musi powstać, by wroga zniweczyć i na próg Ojczyzny nie puścić. Nastąpi godzina, gdy wszyscy: ubogi czy bogaty, inteligent czy dziecko ludu muszą zapomnieć o różniących ich sprawach, muszą, każdy w swym zakresie, złożyć na ołtarzu Ojczyzny życie, mienie, pracę i rozum⁹⁸.

Jak pokazują powyższe przykłady, zaangażowanie różnych inicjatyw społecznych było nieocenione i zapewne w znacznym stopniu przyczyniło się do przechylenia szali zwycięstwa nad Sowiecami w 1920 r. Istotnie wysiłek prowadzony przez Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej w Lublinie stał się „tym cementem, który spoił żołnierza walczącego na froncie z ogółem społeczeństwa”⁹⁹.

kramiki żydowskie stały otworem dla żołnierza polskiego, o ile tylko ten płacił, tak i po wkroczeniu bolszewików, dopóki ci sypali jeszcze sowieckimi rublami, nie przerwano handlu [...]”. Cf. „Robotnik” 1920, nr 233, s. 2.

⁹⁷ J. Szczepański, *op. cit.*, s. 182.

⁹⁸ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/3, k. 1.

⁹⁹ APL, WKONwL, sygn. 35/428/0/-/12, k. 2

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Akt Nowych:

Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie, sygn. 2/349/1.

Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce:

Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. 701/2/10.

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej, sygn. 35/428/0.

Zbiór afiszy i druków ulotnych, sygn. 35/632/0

Archiwum Państwowe w Łodzi:

Łódzka Gmina Wyznaniowa Żydowska, sygn. 39/228/0.

Biblioteka Narodowa:

Zbiór afiszy i druków ulotnych, sygn. DŹS IA 6a6 Cim.

Printed sources (Źródła drukowane)

Grabski W., *Wspomnienia ze Spa*, Londyn 1973.

Kossak-Szczucka Z., *Pożoga*, Łódź 1990.

„Monitor Polski” 1920, nr 165.

Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektoratu Armji Ochotniczej i obywatelskich komitetów obrony narodowej, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923.

Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937.

Sprawozdanie stenograficzne ze 156 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 czerwca 1920 r.

Press (Prasa)

„Front” 1920.

„Gazeta Policji Państwowej” 1920.

„Głos Lubelski” 1920.

„Robotnik” 1920.

„Ziemia Lubelska” 1920.

Studies (Opracowania)

Kasprzycki R., „Zielone Kadry”. *Samoorganizacja i kontrolowanie przez dezertarów niektórych obszarów Europy Środkowowschodniej w latach 1918–1921*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, 7.

Łapszyński R., *Instytucja czasu próby – Rada Obrony Państwa z 1920 roku w ujęciu prawno-ustrojowym*, „Vade Nobiscum” 2017, 18.

Łysiak W., *Rzecz o pewnej propagandzie*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1992, 46, 1.

Marszałek P.K., *Rada Obrony Państwa z 1920 r. – studium prawnohistoryczne*, Wrocław 1995.

Musialik Z.M., *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920, a Żydzi*, Włocławek 1991.

Radzik T., *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1918–1921*, Lublin 1988.

Szczechowicz H., *Odbudowa państwa polskiego na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej 1918–1921*, Włocławek 2014.

Szczepański J., *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000.

Websites (Strony internetowe)

Gromek A.K., *Bibliografia prasy lubelskiej (1800–1939)*, https://biblioteka.teatrn.pl/Content/8732/Bibliografia_prasy_lubelskiej_Gromek.pdf [dostęp: 14.02.2024].

NOTA O AUTORZE

Andrzej Mączka – historyk i doktorant Szkoły Doktorskiej KUL. Badacz dziejów społecznych Polski w okresie 1918–1921, ze szczególnym uwzględnieniem wojny polsko-sowieckiej. Autor artykułów naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii XX wieku.

ABOUT THE AUTHOR

Andrzej Mączka – historian and doctoral student at the Doctoral School of the John Paul II Catholic University of Lublin. Researcher of the social history of Poland in the period 1918–1921, mainly the Polish-Soviet war. Author of scientific and popular science articles on the history of the 20th century.